

Sygn. akt I UK 425/19

POSTANOWIENIE

Dnia 8 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania Ł. Z.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o składki,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 8 grudnia 2020 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 22 stycznia 2019 r., sygn. akt III AUz (...),

- I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- II. zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego 1.800 zł (tysiąc osiemset) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego;**
- III. przyznaje adwokatowi I. P. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) tytułem wynagrodzenia za reprezentowanie odwołującego się w postępowaniu kasacyjnym z urzędu 1.200 zł (tysiąc dwieście) podwyższone o stawkę podatku od towarów i usług.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 22 stycznia 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił zażalenie ubezpieczonego Ł. Z. na postanowienie Sądu Okręgowego w G. z dnia 11 lipca 2018 r. w przedmiocie odrzucenia odwołania w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. o składki.

Sąd Okręgowy powołując treść art. 477⁹ § 1 i 3 k.p.c. wskazał, iż zgodnie z tym przepisem odwołania od decyzji organów rentowych wnoszą się na piśmie do organu, który wydał decyzję, lub do protokołu sporządzonego przez ten organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji. Sąd odrzuca odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Sąd pierwszej instancji uzasadnił, że ubezpieczony odwołanie od zaskarżonej decyzji wniósł w marcu 2018 r., a więc z nadmiernym przekroczeniem terminu, bo po ponad roku, gdy decyzja została wydana w styczniu 2017 r. W ocenie Sądu pierwszej instancji opóźnienie to nie nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego. Odwołujący ustanowił bowiem do odbioru korespondencji świadka B. B. i z przeprowadzonego postępowania w sprawie wynika, że świadek przesyłkę odebrała, co potwierdziła na zwrotnym potwierdzeniu odbioru. Fakt natomiast, że przesyłka została zagubiona nie stanowi okoliczności niezależnej od odwołującego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadnie przyjął Sąd pierwszej instancji, iż decyzja organu rentowego została odebrana przez osobę do tego upoważnioną przez odwołującego, a ewentualne jej zagubienie nie stanowi okoliczności niezależnej od odwołującego. Gdyby odwołujący miał wątpliwości co do rzetelności lub stanu zdrowia psychicznego - jak wskazał w zażaleniu - osoby upoważnionej do odbioru korespondencji, winien był cofnąć upoważnienie, jednakże tego nie uczynił, a nawet kolejne przesyłki w sprawie zostały odebrane przez B. B. W ocenie Sądu Apelacyjnego zostały więc spełnione przesłanki do odrzucenia odwołania w trybie art. 477⁹ § 3 w zw. z § 1 k.p.c.

Skargę kasacyjną oparto na naruszeniu przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść zaskarżonego postanowienia i na wynik sprawy: art. 477⁹ § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż odwołanie skarżącego zostało złożone po upływie terminu oraz art. 477⁹ § 3 k.p.c. poprzez pominięcie tego, że przekroczenie terminu do złożenia odwołania nie było nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od ubezpieczonego.

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnił okolicznościami, iż w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów budzących

poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Nadto skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Zdaniem skarżącego w podobnych stanach faktycznych sądy orzekające w sposób rozbieżny interpretują znamie nadmiernego przekroczenia terminu. W orzecznictwie przyjmuje się, iż nadmierne jest opóźnienie, gdy wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego nastąpiło po upływie osiemnastu miesięcy od dnia doręczenia jej odpisu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1999 r., III UKN 490/99), po upływie 6 miesięcy od dnia wydania decyzji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97), po upływie 4 miesięcy (postanowienie Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 21 listopada 2016 r., VII 1135/16), po upływie 2 miesięcy od dnia wydania decyzji (postanowienie Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 22 maja 2013 r., IV U 514/13). Niezależnie od powyższego, w ocenie skarżącego wniesioną skargę kasacyjną uznać można za oczywiście uzasadnioną, bowiem Sąd zarówno I instancji jak i Sąd drugiej instancji błędnie przyjął, iż doszło do skutecznego doręczenia przesyłki pocztowej adresatowi, podczas gdy fakt doręczenia pisma adresatowi może być stwierdzony tylko wówczas gdy jest pewność, iż otrzymała je właściwa osoba. Zatem nieskuteczne doręczenie zastępcze, które niewątpliwie miało miejsce w przedmiotowej sprawie, nie powoduje rozpoczęcia biegu terminu do wniesienia odwołania od decyzji. Tym samym za datę doręczenia należy uznać dzień, w którym adresat faktycznie otrzymał decyzję lub miał możliwość zapoznania się z jej treścią.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub

wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., III CSK 269/15, LEX nr 1982406). O rzeczywistych rozbieżnościach w judykaturze można mówić tylko wówczas, gdy brak zgodności rozstrzygnięć dotyczy takich samych lub bardzo zbliżonych stanów faktycznych, co skarżący powinien wykazać (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 577/17, LEX nr 2497710). Powołanie się na rozbieżności w orzecznictwie wymaga przytoczenia i poddania analizie rozbieżnych orzeczeń sądów w celu wykazania, że rozbieżności te mają swoje źródło w różnej wykładni przepisu, bądź też przedstawienia argumentów wskazujących, że wykładnia przeprowadzona przez sąd drugiej instancji sprzeczna jest z jednolitym stanowiskiem doktryny lub orzecznictwa Sądu Najwyższego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 r., III UK 123/17, LEX nr 2496319). Skarżący nie wykazał występowania tak rozumianej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Przedmiotem podstawy przedsądu, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. jest sam przepis prawa, a nie ocena jego zastosowania w konkretnej sprawie. Regulacja art. 477⁹ § 3 k.p.c. oparta jest na zwrotach niedookreślonych, co prowadzi do stwierdzenia, że to sąd decyduje czy przekroczenie terminu jest nadmierne i czy nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 404/09, LEX nr 611422; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006 r., III UK 168/2005, LexPolonica nr 1849165).

W orzecznictwie sądowym wyrażany jest pogląd, iż sąd nie odrzuci odwołania od decyzji organu rentowego na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c. tylko wówczas, gdy bezspornie stwierdzi, że przekroczenie ustawowego terminu nie jest nadmierne i że nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

W pozostałych wypadkach jest obowiązany odrzucić odwołanie. Odrzucając odwołanie na podstawie powyższego przepisu sąd uzasadnia, że nie wystąpiły wskazane w nim obie przesłanki potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006 r., III UK 168/05, LEX nr 277825). Przesłanki te spełnione zatem muszą być kumulatywnie i nawet w przypadku stwierdzenia, że przekroczenie ustawowego terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się - w przypadku gdy przekroczenie ustawowego terminu jest nadmierne - sąd obowiązany jest odrzucić odwołanie. Co się natomiast tyczy nadmiernego przekroczenia terminu w orzecznictwie przyjmuje się, że nadmierne jest opóźnienie, gdy wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego nastąpiło po upływie osiemnastu miesięcy od dnia doręczenia jej odpisu (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 września 1999 r., II UKN 490/99, OSNAPIUS 2001 nr 2, poz. 57) albo po upływie trzynastu miesięcy od dnia wydania decyzji (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 grudnia 1998 r., II UKN 561/98, OSNAPIUS 2000 nr 5, poz. 199) albo po upływie sześciu miesięcy od dnia doręczenia decyzji organu rentowego (postanowienie Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, OSNAPIUS 1998 nr 3, poz. 104). W tym kontekście należy oceniać „nadmierność opóźnienia”. W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy, a za nim Sąd Apelacyjny, w zakresie oceny nadmiernego przekroczenia terminu nie odeszły od tak ukształtowanej linii orzeczniczej.

Brak jest również podstaw do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność. Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby

głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter i być dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1780/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 52; z dnia z 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 156). Dla stwierdzenia, że w sprawie tak rozumiana przesłanka wystąpiła skarżący powinien był wskazać konkretne, naruszone przez sąd przepisy, a także powinien przytoczyć odpowiednie argumenty wyjaśniające, dlaczego te przepisy zostały, jego zdaniem, w tak ewidentny sposób naruszone (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018 r., I CSK 42/18, LEX nr 2508120). W rozpoznawanej sprawie skarżący nie wskazał w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, w naruszeniu jakich przepisów upatruje oczywistej zasadności skargi. Należy zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyslać (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 października 2016 r., I PK 59/16, LEX nr 2160130; z dnia 10 marca 2016 r., II CSK 10/16, LEX nr 2009500; z dnia 26 lutego 2016 r., V CSK 518/15, LEX nr 2015640; z dnia 24 września 2015 r., II PK 27/15, LEX nr 2019527).

Na marginesie rozważań należy zauważyć, że fakt doręczenia pisma określonej osobie w oznaczonym czasie i miejscu może być stwierdzony wtedy, kiedy jest pewne, iż otrzymała je właściwa osoba (art. 42 § 1 i art. 43 k.p.a.) lub że spełnione zostały warunki określone w art. 44 k.p.a. (tzw. doręczenie zastępcze). Według powołanych przepisów pisma doręcza się osobom fizycznym w ich mieszkaniu lub miejscu pracy, a w razie nieobecności adresata w mieszkaniu - pisma doręcza się za pokwitowaniem do rąk dorosłego domownika, sąsiada lub

dozorcy domu, gdy osoby te podjęły się oddać pismo adresatowi. Nie budzi zatem wątpliwości, że doręczenie można uznać za dokonane, gdy przesyłkę odebrał jej adresat w swoim mieszkaniu lub miejscu pracy (art. 42 § 1 k.p.a.), a w razie jego nieobecności w mieszkaniu, gdy odebrał ją dorosły domownik, sąsiad lub dozorca domu, który podjął się oddać pismo adresatowi (art. 43 k.p.a.). Odebranie przesyłki przez jakąkolwiek inną osobę wyklucza uznanie za prawidłowe doręczenia decyzji w dniu, w której jej przyjęcie pokwitowała ta osoba. Dopiero w takiej sytuacji za datę doręczenia decyzji można uznać dzień, w którym otrzymał ją jej adresat (postanowienie Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2010 r., II UK 404/09, LEX nr 611422.). Z ustaleń faktycznych dokonanych przez sądy *meriti* wynika, że na zwrotnym potwierdzeniu odbioru zaskarżonej decyzji widnieje podpis B. B., z którą ubezpieczony pozostawał w nieformalnym związku. B. B. została upoważniona przez ubezpieczonego do odbioru kierowanej do niego korespondencji i upoważnienie to nie zostało cofnięte w toku rozpoznawanej sprawy.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie reguły z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. O kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu rozstrzygnięto na podstawie § 15 ust. 2 w związku z § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 18).